GAZETA LWOWSKA.

Czwartek | Ner. 101. | 27. sierpnia 1840.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe.

— Ze Lwowa. —

Według powziętych najnowszych wiadomości, przeprawa przez Dunajec pod Wojniczem i przez Wisłokę pod Pilznem, była od d. 21. do 23. b. m. przerwana, gdyż piérwsza z tych rzék przybrała na 9 stóp, a druga aż na 12 stóp nad stan zwyczajny. Z mostów przez te rzéki prowadzących trzeba było pozdejmować pokłady, aby ich pęd wody nie pozrywał.

— Z Wiédnia. —

Dokończenie odmian zaszłych w c. k. wojsku (przerwanych w nrze. 98. »Gazety« naszéj): Pensyjonowanymi zostali: Pułkownik Antoni hrabia Feuerstein, z pułku huzarów księcia Reuss n. 7. — Podpułkownicy: Jan Negroni, z pułku piech. Arcyksięcia Rajnera n. 11, z charakterem pułkownika; Jan Dresler, z pułku piech. Rejsingera n. 18, i Karol baron Eckhardt, z pułku chevauxleżerów księcia Hohenzollern n. 2. — Majorowie: Aloizy Kanal de Ehrenberg, z pułku piech. hr. Kińskiego n. 47, komendant batalijonu grenadyjerów; Karol baron Colins de Tarsiennes, z puł. piech. księcia Lukki n. 24, i Jakób Waidmann, major placu w Kremonie, wszyscy z charakterem podpułkowników; wreszcie August hrabia Castiglione, z pułku piech. barona Fürstenwärther n. 56. — Berthold Höffern de Saalfeld, pensyjonowany podpułkownik i dyrektor zakładu nauki leśnictwa w Maria Brunn, na najuniżeńszą prośbę uwolnionym został z téj posady, a Franciszek Kegein, pensyjonowany podpułkownik, mianowany dyrektorem pomienionego zakładu. — Ignacy Grimmer de Adelsbach pensyjonowany jenerałmajor, umieszczonym został w wojskowym zakładzie Elżbiéty Teresy. — Kapitanów pensyjonowano cztérech, z charakterem majorów.

Sławny tutejszy doktor Jeger został powołany przez Króla Hanowerskiego, do objęcia kuracyi po zmarłym doktorze Grefe, celem uleczenia następcy tronu hanowerskiego z katarakty.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpanija.

Według doniesień z Madrytu pod d. 4. sierpnia, Królowa nie przyjęła dotąd prośby O'Donnella o dymisyję. Także jenerałowie Chacon, Carbo i Aspiroz podali się o uwolnienie.

W późniejszych doniesieniach z Madrytu pod d. 5. sierpnia (w gazetach paryskich) wyczytujemy, że na różnych punktach królestwa zdarzyły się nowe zaburzenia spokojności.

Donoszą z Barcelony pod d. 4. sierpnia, że książę Ernest Sasko-Koburgski (brat męża Królowéj Angielskiéj) przybył tamże dnia 1. wspomnionego miesiąca. Nazajutrz na cześć jego wyprawiono wielki przegląd wojska, a d. 3go był obiad u angielskiego konzula jeneralnego, na który także francuzkiego ambasadora hrabiego Mathieu de la Redorte zaproszono. — O powrocie Królowych do Madrytu nie było jeszcze mowy; spodziéwano się przybycia nowych ministrów w Barcelonie.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Królestwo Ichmość Belgijscy dnia 8. sierpnia wylądowali w Woolwich, a o godzinie piérwszéj stanęli w pałacu Buckinghamskim. Królowa i książę Albert wyjeżdżali na przeciw Ich Król. Mościom. — O godzinie 2. była rada gabinetowa w urzędzie spraw zagranicznych. W poniedziałek d. 10. Królowa odprawiła tajną radę, na któréj ułożono poniższą mowę

)(

z tronu, z powodu nastąpić mającego odroczenia parlamentu.

Dnia 11. sierpnia Królowa osobiście odroczyła parlament. — Poranek był posępny i dészcz padał przez kilka godzin; mimo tego jednak mnoga ilość ludu zebrała się koło wnijścia do pałacu Buckinghamskiego, w parku, i na ulicach wiodących do izby wyższéj. Orszak królewski ruszył o godzinie 2giéj zwykłym porządkiem z pałacu. Książę Albert towarzyszył Jéj Król. Mości. Oboje po drodze z zapałem przez lud byli witani. Królowa na wstępie do izby wyższéj, przyjętą była śród salwy 21 wystrzałów z dział, przez lorda kanclérza, lorda Melbourne, niosącego miecz państwa, i przez innych wysokich urzędników korony. Wdziawszy suknię z ogonem, udała się do sali zgromadzenia parów, gęsto napełnionéj tak na dole jakoteż na galeryi dla widzów. Po między tymi ostatnimi było szczególnie bardzo wiele dam w najsutszym ubiorze galowym. Królowa rozkazała Ich Wysokościom usiąść, poczém mistrza obrzędów posłano do izby niższéj, dla wezwania członków gmin przed kratki izby wyższéj. Ci nadeszli wkrótce z mowcą na czele, który w przemowie do Królowéj wyłożył wypadki tegorocznych posiedzeń i tém skończył, że upraszał Jéj K. Mość o przyzwolenie na bil względem użycia zezwolonych subsydyjów. Królowa więc bilowi temu i kilku innym dała przyzwolenie, poczém dla zakończenia posiedzeń odczytała następującą mowę z tronu:

»Milordowie i Mości Panowie!

Stan spraw publicznych pozwala mi posiedzenia parlamentu zamknąć; uwalniając WPanów od dalszéj obecności, dziękuję Wam za staranność i uwagę, z jaką ważnych powinności Waszych dopełniliście. — Odbiéram od mocarstw zagranicznych ciągłe zapewnienia ich przyjacielskich chęci i szczérego życzenia utrzymania pokoju powszechnego. — Winszuję Wam ukończenia wojny domowéj w Hiszpanii. Ponieważ zamiary, dla których przymierze poczwórne w 1834 r. zawarto, osiągnięte, zawiązałam układy z Królową Hiszpańską, względem cofnięcia sił zbrojnych, które dotychczas w skutek zobowiązania Mego, na brzegach północnych Hiszpanii utrzymywałam. — Cieszy Mię, iż Wam donieść mogę, że nieporozumienia z Królem Neapolitańskim, przez przyjazne pośrednictwo Króla Francuzów, do załatwienia przyprowadzone zostały. — Z zadowoleniem oświadczam WPanom, że rząd portugalski poczynił urządzenia, aby pewne, sprawiedliwe pretensyje niektórych poddanych Moich zaspokoić i zapłacić summę, należącą się krajowi Memu w skutek stypulacyi z roku 1827. — W porozumieniu z Cesarzem Austryjackim, Królem Pruskim, Cesarzem Rossyjskim i Sułtanem przedsięwzięłam środki, zmierzające do stałéj pacyfikacyi Wschodu, do utrzymania całości i niepodległości Państwa Otomańskiego i zabezpieczenia tém samém pokoju europejskiego. — Oburzające zniewagi, doznane od poddanych Moich przez władze Cesarza Chińskiego i obelga, któréj jeden z ajentów korony Mojéj uległ, zniewoliły Mię do wysłania sił zbrojnych morskich i lądowych na wybrzeża Chin, aby dostąpić wynagrodzenia szkód i satysfakcyi. — Udzieliłam z radością sankcyi Mojéj aktom dla uregulowania korporacyj municypalnych w Irlandyi. — Tuszę sobie z pewnością, że ułożone przez Was prawo, celem wykonania sprawozdań komisarzy kościelnych, ten błogi wyda skutek, iż działalność istniejącego kościoła zwiększy i o naukę religii ludu Mego większe będzie miało staranie. — Pochwalam obrady WPanów względem Kanady. Będę to poczytywała obowiązkiem Moim, przyjęte przez Was środki w ten sposób w wykonanie wprowadzić, aby nie uwłaczając władzy wykonawczéj, życzenia poddanych Moich zaspokoić i bezpieczeństwo Moich północno-amerykańskich prowincyj utwierdzić. — Spodziéwam się po izbie zgromadzenia w Jamajce, że w zbawienném dziele ulepszenia stanu mieszkańców téj osady i uzacnienia charakteru ich, gorliwie wytrwa. Zachowanie się usamowolnionych Murzynów w Indyjach zachodnich, było ze wszech względów chwalebne.«

»Mości Panowie izby gmin!

Dziękuję Wam za subsydyja, któreście dla służby publicznéj na rok bieżący uchwalili. — Żałuję, iż ludowi Memu nowe ciężary trzeba było nałożyć; ale przekonana jestem, że obrane przez Was środki, w celu pokrycia potrzeb służby publicznéj, zapewne do tego zmierzają, aby wszystkim klasom ludności największą — ile można — przynieść ulgę.«

»Milordowie i Mości Panowie!

Wracając do hrabstw Waszych, podejmiecie się znowu obowiązków, któreście dotychczas z korzyścią dla wspólnéj ojczyzny sprawowali. Jest to życzeniem Mojém najusilniejszém, aby spokojność wewnątrz i pokój zewnątrz utrzymać. Ku temu do korzyści kraju tego i do powszechnego dobra ludzkości zmierzającemu celowi, wszelkie usiłowania Moje szczérze i nieustannie zwrócone będą; a pewną będąc Waszego współdziałania i pomocy, spuszczam się z pokorą na nieprzebraną łaskę i ciągłą opiekę Opatrzności Boskiéj.«

Po skończonéj mowie lord kanclérz ogłosił parlament odroczonym tymczasowie do dnia 8.

października, poczém Królowa w towarzystwie księcia Alberta wróciła do pałacu, a zgromadzenie się rozeszło.

Oto są jeszcze niektóre wiadomości z ostatnich posiedzeń parlamentu:

Na posiedzeniu izby wyższéj dnia 6go sierpnia, lord Lyndhurst podał dwie petycyje od londyńskich i birminghamskich-kupców, w których ciż uskarzają się na zajęcie Krakowa przez mocarstwa północne, chcąc upatrywać w tém nadwerężenie stypulacyj traktatu wiédeńskiego, i kréślą szkodliwe skutki, wynikające ztąd dla angielskiego handlu; przyczém ponawiają prośbę o umieszczenie w Krakowie konzula angielskiego. Następnie tenże lord złożył petycyję podpisaną przez 20,000 rzemieślników miasta Glasgowa, w któréj uskarzają się, że ministrowie nic dla kraju nie uczynili; proszący udają się przeto do izby wyższéj, by wezwała Jéj Kr. Mość o oddalenie niebezpiecznych doradzców, składających teraźniejsze ministeryjum. Podobną petycyję podał także lord z Newcastle nad Tyną. Lord Melbourne odpowiedział na to, że Ich Lordowskie Mości przekonani być mogą, iż ze strony Anglii wszystkiego użyto, by mocarstwa północne skłonić do zachowania traktatu wiédeńskiego pod względem wolnego miasta Krakowa. Gdy zresztą lord Melbourne petycyje dotyczące się oddalenia ministeryjum i powody ku temu skłaniające, jako grubą potwarz odparł, powstał lord Londonderry z ubolewaniem, że izba nie korzystała z téj sposobności i nie pociągnęła ministeryjum do zdania sprawy z całego przez nie przestrzeganego systemu polityki zagranicznéj. W dalszym ciągu swéj mowy życzył szczęścia ministeryjum do zmiany w sposobie myślenia, jaką okazało przez zawarcie nowego traktatu. Miasto dawniejszego poczwórnego sprzymierza, zawartego przed sześcią laty, by tak zwanych północnych despotów w podległości trzymać, widzi się teraz zmuszoném drugi zawrzéć traktat, wymierzony znowu na to, by Francyję trzymać na wodzy. Pod względem Rosyi zaręczywszy izbę na słowo pana Pozzo di Borgo, że Cesarz Mikołaj we wszystkich projektach swoich zupełnie szczérze i uczciwie myśli i tak zawsze myśléć będzie, wyraził nadzieję co się Francyi dotyczé, że zacny wicehrabia (lord Melbourne) ciągle używać będzie środków, by krajowi temu pokazać, że my, aczkolwiek wysoko przyjaźń jego cenimy, nie chcemy jednak, by nas z miesiąca na miesiąc swemi wymówkami wstrzymywał, a w końcu swemi dyktatorskiemi wyrokami zatrważać się starał. — Lord Brougham ze swojéj strony oświadczył na to, że wszelkie przerwanie lub nabawienie niebezpieczeństwem dobrego porozumienia między Francyją a Angliją, uważa ciągle za największe nieszczęście, jakie pomyślność Anglii i pokój Europy dotknąć może.

Na posiedzeniu izby niższéj dnia 7. sierpnia, p. Villiers na początek następnych posiedzeń zapowiedział nową mocyję przeciw ustawom zbożowym. — Poprawki lordów w bilu reformy irlandzkich municypalności, które kilkakrotnych narad między obu izbami stały się powodem, ostatecznie nakoniec przyjęto.

Lord nad-komisarz Wysp Jońskich, jenerał dywizyi Sir Howard Douglas, został odwołanym i lorda Falkland otrzymał za następcę. Na Sir H. Douglasa liczne nadeszły skargi o dowolne postępowanie, gwałcenie konstytucyi, nieszanowanie osobistéj wolności i t. p.

O'Conell zabiéra się z bilu reformy irlandzkich korporacyj ciągnąć korzyść dla partyi reformistów. Zapowiedział właśnie środki, mające téjże wszelkie posady rad gminnych zabezpieczyć. Sam ubiega się o jednę z takich posad; posadę Lorda-Majora chce zostawić jednemu z bogatych obywateli stanu kupieckiego.

Courrier z dnia 6. b. m. wieczorem, umieścił w drugiém wydaniu swojém piérwszą wiadomość o awanturniczém wylądowaniu Ludwika Bonapartego w pobliżu Bulonii, a d. 7go z rana pisma ministeryjalne jeszcze doniesieniu temu wierzyć nie chciały. Późniéj dopiéro przekonały się o tém, a dziennik ministeryjalny *Globe* z d. 7go wieczorem powiada: »Nigdy jeszcze w żadnym kraju nic dziwaczniejszego i niedorzeczniejszego nie uprojektowano i nie przedsięwzięto, jak jest ten zamach nierozsądny Ludwika Bonapartego, chcącego wylądowaniem do Francyi wywołać demonstracyję na rzecz swoję.« Pomieniony dziennik przy sposobności téj oświadcza, że upoważnionym jest do zapewnienia, iż podanie kilku pism francuzkich o schadzce między lordem Palmerstonem a Ludwikiem Bonapartem (o czém zresztą najpiérw gazety londyńskie doniosły) jest zupełnie bezzasadném. Schadzki téj wcale nie było i jeden drugiego bynajmniéj nie odwidzał.

Według *Bombay-Times*, wyprawa do Chin składać się ma z cztérech okrętów linijowych, trzech wielkich fregat, 28. innych okrętów wojennych, o 18 do 28 dział, i 3 lub 4 wojennych statków parowych, do czego jeszcze mnóstwo płytkich łodzi (do żeglugi po rzékach) przydanych będzie. Powyższe okręty wojenne mają osady 4000 majtków i marynarzy: piechota obejmuje 16,000, z przydaniem znacznych oddziałów artyleryi, inżénierów i t. p. »Że tak nadzwyczajna

siła zbrojna« mówi pomienione pismo »w tak krótkim czasie zgromadzoną być mogła na wybrzeżach kraju, o 12,000 mil od siedziby rządu oddalonego, jestto jednym z owych cudotwórczych skutków nauki i rozumu, które jak najtrafniéj czas nasz charakteryzują.«

Francyja.

Król bawi ciągle w zamku Eu, dokąd dnia 10. sierpnia ministrowie handlu i skarbu przybyli. Dnia 11go zamyślał Król popłynąć na statku parowym *Veloce* do Dieppy, dla odbycia tamże przeglądu gwardyi narodowéj. — P. Guizot z rodziną swoją przebywa w Trouville, gdzie kąpieli morskich używa. Dnia 12. sierpnia wybierze się z powrotem do Eu. — Minister robót publicznych hrabia Jaubert jest obecnie w Hawrze, dla oglądania budowy okrętów w porcie tamtejszym. — Podczas bytności pp. Thiersa i Guizota w zamku Eu, przybył tam także książę de Broglie.

Moniteur z dnia 11go b. m. donosi, że kanclérz Francyi (baron Pasquier) wydał w skutek uchwały z dnia 9go, do wszystkich członków sądu parów okolnik, zwołujący ich na dzień 18. b. m.

Moniteur z dnia 10. sierpnia zawiéra następujący artykuł: »Dziennik *la Presse* podaje dzisiaj w liście bezimiennym, widocznie fałszywe wypadki. Dziennik ten twierdzi, że w ciągu układów, które się traktatem z dnia 15go lipca skończyły, Prusy i Austryja podały gabinetowi francuzkiemu warunki zgody, które p. Thiers odrzucił. Zgoda ta, według powyższego dziennika, składać się miała z następujących szczegółów: Oświadczono oddać Mehmedowi Alemu Egipt i baszalikat Akry prawem dziedzictwa, Syryję i Kandyję zaś dożywotnie. — Twierdzeniu temu jak najwyraźniéj zaprzeczamy. Ani Anglija, ani Austryja, ani Prusy, nie czyniły nigdy Francyi podobnéj propozycyi. Francuzki ambasador w Londynie wnosząc, iż mu coś podobnego zaprojektują, zażądał zdania francuzkiego gabinetu. P. Thiers polecił mu nie dawać odpowiedzi, któraby za odmowną wziętą być mogła, a w przypadku, gdyby istotnie podobną propozycyję uczyniono, ażeby natychmiast doniósł o tém do Paryża, dla zasięgnienia uchwały gabinetu. P. Guizot nie otrzymał odtąd żadnéj propozycyi, a przeto nie doniósł o niéj gabinetowi francuzkiemu. Traktat z dnia 15. lipca podpisano, bez zaprojektowania téj lub podobnéj ugody. — Bezimienny korespondent dziennika *la Presse* powiada daléj, że Francyja postanowiła zająć się wprost w Konstantynopolu układami między Sultanem a Baszą, że dla osiągnienia zamiaru tego p. Pontois kazał oddalić Chozrewa, i że nasz konzul w Alexandryi natchnął Baszę tą myślą, by Sami-Beja posłał do Konstantynopola, z projektem zwrócenia floty. I temu twierdzeniu jak najwyraźniéj zaprzeczamy. P. Thiers zalecił usilnie panu Pontois i panu Cochelet, nie mieszać się do żadnych wprost układów, z powodów, które przywodzić tutaj nie widzimy potrzeby, lecz które później izbom przedłożone będą, jako jedynéj władzy, któréj rząd winien jest odkrycie tajemnic swych negocyjacyj. — Wzywamy dziennik *la Presse* lub jéj bezimiennego korespondenta, o udowodnienie swych twierdzeń. — Wszystko zaś co my oświadczamy, późniéj udowodnioném będzie w obec izb, przez objaśnienia prezydenta rady i ambasadora francuzkiego w Londynie.«

Moniteur z dnia 13. sierpnia zawiéra następujący drugi artykuł: »Do zaprzeczeń, danych w odpowiedzi na twierdzenia dziennika *la Presse*, jedno jeszcze przytoczymy. Dziennik ten pisał dnia wczorajszego: »Pytamy pana Thiers, »czy pod przysięgą stwierdzić może, że hrabia »Appony nie projektował mu w upłynionym miesiącu maju zgody, o któréj onegdaj wspomi»naliśmy, a która na tém się zasadza, ażeby »Mehmedowi Alemu zabezpieczyć dzie»dziczność Egiptu, jakotéż baszalikatu Saint-»Jean-d'Acru, a dożywotnie posiadanie Syryi i »Kandyi?« — Odpowiadamy na to, że ani pan Appony, ani żaden z dyplomatów, nie czynił panu Thiersowi podobnéj propozycyi. Zaprzeczenie to nasze będzie ostatniém. Każdy pozna, że nie możemy tu wdawać się w szczegóły układów, które tylko na trybunie rozbieranemi być mogą.«

O wypadkach w Bulonii ogłoszono teraz także raport komendanta koszar, kapitana Puigalier z 42go pułku linijowego, do komendanta placu Demarle. Datowany on jest pod d. 6go sierpnia i. brzmi jak następuje: »Dzisiaj rano kwadrans na godzinę 6tą wszedł spieszno do koszar p. Aladenize, porucznik z 42go pułku woltyżerów i rzekł do starszego sierżanta Clement: »Prędko do broni! Grenadyjery i woltyżery niech zaraz zejdą!« Podczas gdy cały oddział istotnie zeszedł, przybył książę Ludwik z licznym sztabem, mając przy sobie około 20 uzbrojonych i umundurowanych ludzi, z nrem 40 na czaku. P. Aladenize ustawił obie kompanije i przywołał podoficérów; książę Ludwik ściskał w prawo i w lewo; podoficérom mówił, że zostaną oficérami, szeregowym, że udekorowani będą; powraca on do Francyi, dla pomszczenia jéj za poniżenie, jakiego ona od lat dziesięciu doznaje; liczy na wszystkich walecznych i t. d. Pod czas tego wymknął się jeden

z grenadyjerów i mnie dał znać o tém. Przybiegłem, lecz brama koszar moich mocno osadzona była owymi ludźmi, którzy przypadłszy do mnie, wołali: »Jesteś jeńcem!« (Między nimi był pewien znakomity pułkownik.) Dobyłem szabli i silnie przemawiałem, dla dostania się do moich żołniérzy, zgromadzonych na dziedzińcu koszar. Książę Ludwik nadszedł i rzekł do mnie: »Kapitanie, bądź WPan naszym, a otrzymasz co zechcesz.« Odpowiedziałem na to: »Książę Ludwiku lub ktobądź jesteś, nie znam WPana. Napoleon, WPana poprzednik, zniszczył prawność, a więc niesłusznie tutaj odwołujesz się na nią. Proszę się wynieść z mych koszar.« Pod czas gdy uciérałem się i krzyczałem, zbliżyłem się ku moim żołniérzom, którzy spostrzegłszy mnie, rzucili się i owę zgraję za bramę wyparli. Wszyscy oficérowie około mnie się zgromadzili i gdy wojsko moje w porządek ustawiałem, zgraja znowu wedrzéć się i parlamentować chciała; ale powiedziałem jéj, ażeby się oddaliła, inaczéj przemocy użyję. Gdy zaraz potém zwróciłem się do Ludwika Napoleona, strzelił on do mnie z pistoletu, którego kula jednego z grenadyjerów w twarz ugodziła. Natychmiast kazałem zgraję wypędzić i bramę zamknąć, przytém rozdać naboje po między mych żołniérzy i t. d.«

O zamachu Ludwika Napoleona policyja była widocznie zawiadomioną; owa w Kalecie n. p. wiedziała od dwóch miesięcy, że Ludwik Bonaparte kazał robić w Londynie mundury francuzkie; wspólnie z policyją bulońską śledziła ona kroki porucznika Aladenize. Roio Fecamp na wybrzeżu poczyniono także urządzenia, by wylądowaniu Ludwika Bonapartego przeszkodzić.

List z Bulonii w dzienniku *Commerce* donosi, że w trupie osoby, która po niepowiedzeniu się zamachu płynąc na statek parowy dostać się chciała, hrabiego Hünningen poznano. W orszaku buntowników był także dawny żołniérz polski, którego ciężko raniono, i tak on, jakoteż ów grenadyjer w koszarach, pomarli skutkiem ran odniesionych.

Depesza telegraficzna, która o przedsięwzięciu Pretendenta prowincyjom doniosła, zawiadomiła zarazem, że rząd wiedział od dni kilku, iż nowego zamachu księcia Ludwika spodziéwać się należy. Lord Granville (ambasador Wielkiéj Brytanii) już d. 5go sierpnia doniósł obecnym w Paryżu ministrom, o odpłynięciu księcia Ludwika na statku pocztowym bez przeznaczenia. W skutek tego wszystkim władzom nadbrzeżnym obostrzono rozkaz, by się miały na baczności. —

Ludwik Bonaparte przyprowadzony z zamku Ham, zamieszkuje teraz w *Conciergerie* w Paryżu ten sam pokój, który właśnie przed pięcią laty służył za pomieszkanie Fiescha.

Pisma tulońskie donoszą pod d. 7. sierpnia: »Admirał Lalande na okręcie linijowym *Jena* opuścił Lewant, dla powrócenia do Francyi; podczas gdy admirał Stopford z 13 okrętami linijowemi pod swemi rozkazami do Lewantu się udał, gdzie mamy tylko 7 do 8 okrętów naszych pod dowództwem kontr-admirała La Susse.«

D. 28go lipca przebywał jeszcze admirał Rosamel z trzema okrętami linijowemi w zatoce tunetańskiéj; lecz słychać, że statek parowy *Tartare*, przywiózł mu rozkaz połączenia się z eskadrą w Lewancie.

Belgija.

Sztafetą nadeszły do Frankfortu następujące wiadomości z Bruxeli: »W Bruxeli było d. 11. b. m. powstanie republikańskie. Dwaj osławieni rewolucyjoniści, Kats i Kessels, połączeni z 600 stronnikami, zrobili powstanie w *Rue haute* i górnéj części *Rue de Madelaine*. Pod przewodnictwem komisarza policyi wystąpiło przeciw nim kilku urzędników policyjnych, dla nakazania spokojności. W odpowiedź na to komisarza policyi silnie pchnięto, a kilku innych lekko raniono. Komendant placu kazał na to wyruszyć żandarmeryi i batalijonowi piechoty, które w końcu 12tym pułkiem linijowym wzmocniono. Tym sposobem powiodło się pokonać buntowników, z których około 300 uwięzić miano.« — Według dziennika *Emancipation*, wszyscy uwięzieni należą do klas rękodzielniczych, wyjąwszy dwóch do trzech, którzy nie zdają się być bez majątku.

Niemcy.

Cesarzowa Jéjmość Rossyjska, w towarzystwie Wielkiéj Księżniczki Olgi i księżniczki Maryi Heskiéj, tudzież królewicza Pruskiego, dnia 13. sierpnia o godzinie 2giéj po południu przybyła do Drezna. — Dniem wprzódy książę Metternich wraz z swoją małżonką i pruski poseł przy wiédeńskim dworze, hrabia Maltzahn, przyjechali także do téj stolicy.

W. Księztwo Poznańskie.

— Z Poznania dnia 16. sierpnia. —

Piękniejszéj i radośniejszéj uroczystości od wczorajszéj Poznań od dawna zapewne nie obchodził.— Zaledwo się w publiczności rozeszła wiadomość, że onegdaj Najwyższe postanowienie królewskie, ułaskawiające wszystkich przestępców politycz‑

nych, tu nadeszło, gdy natychmiast powszechna radość i udział najszczérszy się objawił. Serca wszystkich błogosławiąc wielbiły łaskę najlepszego z Królów, który używając najpiękniejszego prawa korony, prawa amnestyi w całéj onegoż rozciągłości, nie tylko winnym przebaczyć, lecz im też wszelkie prawa obywatelskie zwrócić i prawo uzyskania urzędu nadać raczył. Za nadejściem wieczora mieszkańcy miasta, naturalnie z własnego natchnienia, domy swoje rzęsisto oświetlili, bez różnicy stanu i narodowości. Mimo krótkości czasu postarano się jednak o wieńce, przeźroczu i t. p., któremi okna upiększono. W wielu miejscach widziano popiersie N. Pana kwiatami zdobne i różnobarwnemi lampami oświecone. Gmachy publiczne, n. p. nasz czcigodny, starodawny ratusz, pałac ziemstwa kredytowego i inne prywatne, istotnie wspaniały przedstawiały widok. Z galeryi głównéj ratusza brzmiała huczna muzyka a z wielkich kotlin przed nim wznosiły się od chwili do chwili sztuczne ognie płomieni bengalskich. I kościoły nasze po części były illuminowane, n. p. fasada kościoła farnego, wieża kościoła Franciszkanów, z któréj krzyż kolosalny w ogniu brylantowym daleko światło swe rozpościérał. Niezliczone tłumy ludu przechadzały się po ulicach miasta i gromadząc się mianowicie przed ratuszem, wznosiły wiwaty i okrzyki radości na cześć J. K. M. Krola i Pana szczęśliwie nam panującego! *(Gaz. Poz.)*

Rossyja.

— *Z Petersburga d.* 1. (13.) *sierpnia.* —

Przy reskrypcie cesarskim z d. 18. lipca b. r. Poseł Cesarza Jmci Austryjackiego przy dworze tutejszym, hrabia de Ficquelmont, miał zaszczyt otrzymać brylantowe znaki orderu św. Andrzeja.

Turcyja.

— *Z Konstantynopola d.* 6. *sierpnia.* —

Lord Ponsonby otrzymał d. 4go b. m. poprzednie zawiadomienie, że pod względem uspokojenia Wschodu, pomiędzy Wysoką Portą z jednéj, a wielkiemi mocarstwami: Angliją, Rossyją, Austryją i Prusami, z drugiéj strony, zaprojektowany traktat zawarto. Francyja nie ma w tém żadnego udziału. Wiadomość o ostatecznem zawarciu tego traktatu wzbudziła tu powszechną uwagę i na ministeryjum Wysokiéj Porty sprawiła radosne wrażenie. W skutek tego Porta otomańska zdaje na sprzymierzone mocarstwa ostateczne zagodzenie nieporozumień z Mehmedem Alin. — Posła francuzkiego hrabię Pontois odwołano do Paryża. Statek parowy admirała Lalande, stojący jeszcze pod Wurlą, przywiezie go do Marsylii. — Podług nowszych wiadomości, które dnia 26. lipca wprost z Bajrutu nadeszły, znowu trzy angielskie okręty wojenne na wybrzeża Syryi przybyły. — W końcu tegoż doniesienia dołączony jest do hrabiego Pontois adres francuzkich deputowanych handlowych pp. Havadier i Dupont, datowany z Bajrutu pod dniem 30. lipca, w którym ci mocno go upraszają, aby się ujął za poddanymi francuzkimi w Syryi: Egipcyjanie bowiem jako zwycięzcy targnęli się na wszelką duchowną i świecką własność Maronitów i Francuzów. Maronici omal że nie zabili pp. Onfroy i Chezel, jako zdrajców za to, że ich do buntu podburzyli.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk, *d.* 15. *sierpnia* 1840. Obrót zbożem w tym tygodniu był bardzo leniwy; doniesienia z Anglii były niepomyślne dla naszych spekulantów. Chociaż tutaj dészcze od 14 dni ciągle padają, w Anglii przecie pogoda sprzyja zbiorom. Ta ostatnia okoliczność i natłok dostaw, spowodowały spadnienie cen pszenicy. Płacono łaszt pszenicy krajowéj 121 ℔ po 400 zł. pr., a dość jasnéj pszenicy 126 do 128 ℔ łaszt po 465 do 510 zł. pr., żyta 118 do 123 ℔ po 220 do 225 zł. pr. *(Preus. Hand. Zeit.)*

Kolej żelazna.

Zakładanie głównéj kolei żelaznéj na dalszéj znaczniejszéj przestrzeni z Lundenburga do Spytygnawy pod Napajedlem, już jest na ukończeniu, tak dalece, iż kolej ta wkrótce do jeżdżenia otwartą będzie. Niezadługo zaczną się także przygotowawcze roboty ziemne na dalszéj przestrzeni, również na ośm mil długości, z Napajedla do Prerawy (i Ołomuńca). Będą one wykonywane z jak największym pośpiechem na wszystkich pojedyńczych punktach przestrzeni, by pokład (spodnią budowę) po większéj części jeszcze w tym roku ukończyć. Pracują także żywo nad naprawieniem bocznéj sztokerawskiéj kolei, która niedawno uszkodzenia doznała.

Z Medyjolanu. — Pod dniem 29. lipca donoszą: Dnia 23go odbyła się pomiędzy Medyjolanem a Monzą piérwsza dokładna próba jazdy na tamtejszéj kolei żelaznéj.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Fraúciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)